

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZN A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 225.

W Piątek dnia 25. Września.

1840.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 24. Września.

Dnia 22. m. b. przejeżdżał tu JO. Xiążę Namiestnik Królestwa Polskiego, Hrabia Paskiewicz Erywański, do Berlina.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Września.

Prace fortyfikacyjne w przyszłym tygodniu się rozpoczną i z największą gorliwością popierane będą. Cały obręb fortyfikacyjny około 20 lieues wynosi.

Hr. Demidow wczoraj z depezsami z Petersburga stanął w hotelu poselstwa Rossyjskiego.

Z Tulonu, dnia 12. Września.

(Konstytucjonista.) — Przywiezione tu okrętem „Papin“ wiadomości głoszą, że o dobrém załatwieniu sprawy między Wicekrólem i czterma mocarstwami ani myśleć, że więc do prawdy podobną, iż może teraz kroki nieprzyjacielskie już się rozpoczęły. Admiral Stopford z 7 okrętami stał przed Alexandryą, ale nie dotychczas przeciw tej stolicy nie przedsięwziął. Commodore Napier blokuje ciągle wybrzeża Syrii, ale kroków nieprzy-

jacielskich przeciw Beirut i St. Jean d'Acre rzeczywiście nie rozpoczął. Wzwanie jego do powstania nie uczyniły wielkiego wrażenia.

Anglia.

Z Lonyynu, dnia 15. Września.

Morning Herald ogłosił wczoraj po raz pierwszy traktat z dn. 15. Lipca, który teraz po nadejściu ratyfikacyi z strony Porty raczej traktatem popiętnego niż poczwórnego przymierza nazywać należy, wraz z należącemi do niego dodatkami. Dziś także ministerjalny Globe z tamtego dziennika dokument ten umieścił i żadnego powątpiewania o wiarygodności jego niewynurza. W wstępie do tego traktatu wyraża, że się Sułtan udał do Monarchów Anglii, Austrii, Prus, i Rossyi, wzywając ich pomocy wśród trudności, w jakich się z powodu nieprzyjacielskiego postępowania Baszy egipskiego znajduje, — trudności, zagrażających całości państwa ottomańskiego i niezawisłości jego tronu, — i że dla tego owi Monarchowie, zjednoczeni panującym między nimi sposobem myślenia szczerę przyjaźni, ożywieni pragnieniem czuwania w interesie utwierdzenia pokoju europejskiego i nad zachowaniem całości i niepodległości państwa ottomańskiego, wierni obowiązkowi, zaciągniętym przez wręczoną Porcie dnia 27. Lipca 1839. roku notę, i nadto pragnąc zapo-

biedz rozlewowi krwi, sprawionemu przez wybuchłą niedawno temu nieprzyjaźń między władzą Baszy a poddanymi Sultana, postanowili tym końcem, t. j. w celu uspokojenia Wschodu, zawrzeć układ i w tym celu wyznaczyć pełnomocników. Ci zatem pełnomocnicy — z strony Anglii Lord Palmerston, z strony Austrii Baron Neumann, Prus Baron Bülow, Rossyi Baron Brunnów i z strony Porty Schekib Efendi, ustanowili co następuje:

Art. 1. Po porozumieniu się J. W. Sultana z NN. Monarchami, Królową angielską, Cesarzem austriackim, Królem pruskim i Cesarzem rosyjskim względem warunków i rozporządzeń, jakie J. W. Mehmedowi Alemu podać zamyśla, warunków, umieszczonych w dołączonym osobnym akcie, — zobowiązują się N. Monarchowie w zupełnej jedności działać i starać się wspólnie o skłonienie Mehmeda Alego, aby się pod te rozporządzenia poddał, przyczem sobie każda z wysokich układających się stron zastrzega przyłożenie się temi czynnemi do tego celu dążącemi środkami, jakimi każda z nich będzie mogła rozporządzać.

Art. 2. Jeżeliby się Basza egipski miał wzbraniać od przystąpienia do wspomnianych rozporządzeń, jakie mu przez Sultana wśród współdziałania NN. Monarchów podane zostaną, obowiązują się takowi, na prośbę Sultana, chwycić się do uskutecznienia tych rozporządzeń między nimi umówionych i uchwalonych środków. Tymczasowo zaś zobowiązują się N. Królowa angielska i Cesarz austriacki, — gdy Sultana sprzymierzeńców swoich o połączenie się z nim prosił, aby mu pomocnymi byli w przecięciu morzem związków między Syryą a Egiptem i zapobieżenia przesyłania wojska, koni, broni, amunicyi i zapasów wojennych wszelkiego rodzaju z jednej z tych prowincyi do drugiej; — że tym końcem niezwłocznie swoim Komandorom siły morskiej na morzu Śródziemnem potrzebne prześlą rozkazy i jeszcze prócz tego przyobiecuja, że dowódcy ich eskadr, stosownie do środków, jakimi rozrządzić mogą, tym poddanym Sultana, którzy swoje wierność i posłuszeństwo dla swego Monarchy objawia, w imieniu zymierza pomocy i zasiłków udzielać mają.

Art. 3. Gdyby Mehmed Ali, wzbraniając się poddać warunkom wzywyż wymienionych rozporządzeń; miał swoje siły zbrojne lądem lub morzem przeciw Konstantynopolowi wysłać, wszystkie układające się strony, na przy-

padek gdyby Sultana tego od ich reprezentantów w Konstantynopolu wymagał, zgodziły się na to, aby w takim razie przychylić się do żądania Sultana i za pomocą wspólnie umówionego współdziałania do zabezpieczenia obydwóch cieśnin, Bosforu i Dardanelów, jako też stolicy państwa ottomańskiego, starać się o odparcie i obronę tronu jego przeciw każdej napaści. Podobnież ułożono się, że wojsko, które w skutek takowego kuszenia się wyrażone otrzyma przeznaczenie, dopóty do tego ma być użyte, dopóki Sultana obecności jego żądać będzie, i że wspomniane wojsko równocześnie się cofnie i respective na Czarne i Śródziemne powróci morze, skoro J. W. osądzi, że obecność jego już nie jest potrzebną.

(Dokończenie nastąpi.)

E g i p t.

Galignani Messenger obejmuje następujące pismo z Tulonu z dnia 12. Września: „Statek rządowy „Papin“ zawinawszy w tej chwili do przystani tutejszej przywiózł depeche, które natychmiast do Paryża gońcem wyprowadzono. „Papin“ opuszczając d. 30. Sierpn. Alexandryą miał na swym pokładzie posłannika Francyi do Mehmeda Alego, Hr. Walewskiego, który w mniemaniu, że flotę francuską w Wurli zastanie, tamże się był udał; ponieważ jednakże już była odpłynęła, puścił się więc na „Lavoisiera“ do Smyrny. Stosownie do przywiezionych przez „Papin“ wiadomości, o załatwieniu przyjaznem sprawy Egipskiej ani myśleć. 11dniowy termin dotyczący Syrii już upłynął; doniesiono więc Baszy, że drugi termin się zaczyna, a ponieważ upor jego żadnych nie zna granic, być może, że kroki nieprzyjacielskie już się rozpoczęły. Wszelkich się chwycono środków obrony, każdy punkt po nad brzegiem w działa i załogi opatrzone, a wojsko Egipskie najlepszymżywione duchem. Przy odpłynięciu statku rozchodziła się pogłoska, iż w Azji mniejszej wielkie panuje wzburzenie umysłów i że lud en masse na pierwsze wezwanie Mehmeda Alego oręcza się jąc gotów. Admirał Stopford, który dotychczas nie przeciw Alexandryi nie przedsięwziął, chciał się zapewne tylko drugiego terminu doczekać, po upływie którego Mehmed Ali za prostego buntownika i z pod prawa wyjątego ma być ogłoszony.“

Times donosi w numerze swoim z dn. 16. Września o treści przywiezionych do Tulonu wiadomości, co następuje: „Blokada Alexandryi z dniem 1. Sierpnia się rozpoczęła, a eskada Angielska kilka okrętów Egipskich już zabrała. Flotta Wicekróla stoi na przystani Alexandryjskiej w linii bojowej uszykowana. Stosownie do wiadomości z Malty z dn. 4. m. b.

nie wierzono tam w wojnę. W Konstantynopolu gruchnęła wieść, że Chosrewa Baszę uduszono. Admirał Hugon przybywszy d. 26. Sierpnia do Vurli, objął tam dowództwo nad flotą Francuską. Dwa okręty liniowe angielskie u wylotów do Dardanellów były ustawione, aby małą Turecką eskadrę z 4000 wojska do Cypru przeprowadzić, zaś eskadra Turecka dn. 28. z. m. do Konstantynopola odpłynęła.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Rządowa Pruska z dnia 22. Września zawiera opisanie uroczystego wjazdu, który dnia 21. NN. Państwo wracając z Królewca do stolicy tej odprawili.

Gazeta Królewiecka między innymi, mianami przy uroczystości składania holdu N. Panu i Królowi, umieściła też przemowę Marszałka homagialnego Ponińskiego w odpowiedzi na mowę Kanclerza. Brzmi ona w wiernym tłumaczeniu, jak następuje: „W. K. M. rozkazać raczyłeś, ażeby Stany Twego W. Xięstwa Poznańskiego w stolicy tej stanęły, by u stóp Twego świetnego tronu wykonać przysięgę, która, jeżeliby to być mogło, węzeł łączący poddanych Twoich z domem panującym, mocniej jeszcze skojarzyła. — Byli oni posłuszni rozkazowi Twemu. Przynoszą Ci, Najjaśniejszy Panie, okrzyk radości miliona wiernych, wdzięcznych serc, przynoszą Ci holdy prowincyi, na którą, chociaż do dziedzicznego państwa Twego dopiero przez wypadki nowszych czasów wcieloną, władcy jej mądrość i łaskę swoją zlać raczyli. Tak jest, N. Panie! W. K. M. poddani w W. Xięstwie Poznańskim poznali światło i łagodność Królów swoich, a serca ich przejęte są uczuciem wdzięczności ku W. K. Mości i Bogu Wszemmocnemu, który oby nie dopuścił, ażeby to kiedy zapomniano, co my za siebie i za tysiące, które tu nas wysłały, w obliczu Boga W. K. Mości ślubujemy. — Nie występujemy z żadnym prośbami, nie jakobyśmy nic nie mieli do życzenia, lecz ponieważ wiemy, że mądrość Twoja na właściwych stosunkach prowincyi tej się poznała, i ponieważ wzniosłość czynów Twoich pewną daje rękojmię nadziei, że Twoja ojcowska miłość i łaska do coraz większej wdzięczności serca wiernych poddanych Twoich, jakiegokolwiek pochodzenia będących, zobowiąże, W. K. Mości Polscy poddani wznoszą mianowicie z ufnością oko swoje ku W. K. Mości świetnemu tronowi. Jak cała ludność prowincyi tak i oni wzruszeni są ową bogobojnością, z którą W. K. M. przyrzeczenia Swego w Bogu

spoczywającego Ojca i Pana spełniłeś. I dla nich zabezpiecza historia pocieszające, ojcowskie słowa Króla: Narodowość i mowę ojczystą wielki Król w patencie z 15. Maja 1815. r. zachować im przyrzekł. Błagając łaski W. K. Mości, spodziewają się po łagodnej sprawiedliwości Twojej, że świętego przyrzeczenia tego dotrzymasz — Najgłośniejsze, najserdeczniejsze radości uniesie. nie będzie odgłosem Twego królewskiego słowa, i dzieci i wnuki aż w najpóźniejsze czasy błogosławić Cię będą N. Panie, żeś im zachował na droższą każdemu ludowi, w każdym czasie i pod każdą strzelą puszczoną. Niechaj Bóg zachowa i pobłogosławi W. K. M., najdostojniejszej małżonce Twojej, całemu domowi królewskiemu, niechaj Bóg strzeże wielkiego państwa Twego i wszelkie na nie zleje błogosławieństwo! z tą modlitwą stoimy tu gotowi do złożenia holdu.“

Diennik Herold des Glaubens i Gazeta Wrocławska donoszą o nowym dowodzie sprawiedliwości Króla teraźniejszego, który na korzyść kościoła katolickiego wkroczył. Jak wiadomo, około 180 kościołów katolickich w Szląsku rząd chciał skonfiskować i je ewangelikom wydać. Jakoż już od Zielonych Świątek r. b. jeden Wrocławski ksiądz katolicki, niegdyś Professor przy Uniwersytecie, w zleceniu Xięcia Biskupa Wrocławskiego z Radcą regencyjnym kraj objeżdżał, aby tę konfiskacyę i wydanie tych kościołów protestantom do skutku przywieść. Wszakże d. 27. Sierpnia gońdem przysłano Najwyższy rozkaz gabinetowy do Wrocławia, zabraniający wszelkiej dalszej konfiskaty kościołów katolickich.

Ciekawości z Krakowa. — (Dalszy ciąg) — Gdyby tylko ugrupowanie tych dwóch figur zarysem samém oznaczone do ocenienia było, powiedziecby już można, iż to jest znakomitego artysty dzieło; témbardziej przypatrzwszy się szczegółom i rozbierając wykonanie pod względem sztuki, któż niewielbi pięknej i w wielkim stylu udrapowanej sukni i płaszcza Chrystusa, podobnie i Bronisławy. Massy szerokie fałdów i w właściwych miejscach oznaczone części ciała, rozmaitość materyi wydana w sukniach tak Chrystusa jako i Bronisławy zasługują na wielką pochwałę. Charakter Boskiego oblicza Chrystusa w całym znaczeniu odpowiada Odkupicielowi świata. Zaś pokorę zakonną i prawdziwe wzniesienie uczuć wewnętrznych połączonych z modłami do Boga tak artysta przedstawił w twarzy Bronisławy, iż każdy z widzów przyznać musi, iż P. Biżański podobnym uczuciem jak Dominikin w wydaniu Sgo

Hieronima przejęty być musiał. Rysunek piękny i poprawny a szczególnie ręce i noga Chrystusa są naśladowane z pięknej i doskonałej natury i dobrze wykonane. Załować tylko należy iż obraz ten jest umieszczony w złym świetle i w nieforemnym ołtarzu; widać albowiem wyraźnie iż ołtarz ten nie pod dyktando architekta był zrobiony, bo uchybienia są zbyt wielkie i widoczne jak np. kolumny cienkie za wysokie i krzywo ustawione, wierzch niepotrzebnymi pstrocznikami i źle wykonanymi zawalony, szczególnie Aniołowie płód mizerniej rzeźby niemiły widok sprawiają. Trumnienka na Relikwie Błogosławionej Bronisławy z miedzi wykuta i wyłożona przez P. Henryka Kossowskiego zasługuje na uwagę i uwielbienie każdego widza. Rodzaj ten wypukło - rzeźby odręki młotkiem wykonany jest bardzo rzadki, a P. Kossowski pod tym względem do pierwszych artystów liczyć się może. Wyszedszy z kościoła Zwierzynieckiego, udaliśmy się na Zamek do kościoła Katedralnego i tam widzieliśmy dwie piękne rzeźby sławnego Thorwaldsona, jedna przedstawia Włodzimierza Potockiego, druga Chrystusa, (ostatnią mój kolega jeszcze widział w Rzymie) umieszczonego w kaplicy grobowej dla ś. p. Artura Potockiego nowo przybudowanej. Kaplica ta jest przepychem Katedry i między pierwsze słynące w Europie liczyć się może. Wszystkie ozdoby i mozaikowanie najgustowniej i najśliczniej wykonane odbywały się i odbywają pod dyktando P. Bauman artysty młodego i pełnego talentu. Oglądając zaś grób Jana III. pokazywano nam sarkofag z kamienia piaskowego dla Maryi Kazimiry żony Sobieskiego kosztem Rządu Cesarza Austrii a przez Karola Ceptowskiego Poznańczyka zrobiony; niemożna się dość napatrzeć pięknemu i gustownemu wykonaniu tego sarkofagu a nawet dziwić się potrzeba iż tak piękna robota mogła być z kamienia miękiego wykonaną. Wychodząc z grobu jeden z widzów oświadczył nam iż P. Karol Ceptowski jest teraz tutaj Profesorem Rzeźbiarstwa przy szkole Technicznej. Pragnąc zwiedzić ten nowo założony Instytut poszliśmy do gmachu tej szkoły, gdzie zastaliśmy Dyrektora P. Ludwika Kosickiego i ten nas przyjął z największą uprzejmością, a chociaż trafiliśmy na czas wakacji oprowadził nas jednak po gabinetach które dopiero formują się a po większej części z darów prywatnych, pomimo tego wiele pięknych i użytecznych widzieć można. Instytut ten jest wielkich nadziei i najpożyteczniejsze dla kraju wyda owoce zwłaszcza iż jest osadzony dobrym sternikiem, Professorem młodymi i gorliwymi o dobro publiczne,

Szkoda tylko iż lokal nie jest zupełnie stosowny a szczególnie dla gabinetów za szczupły.
(Dokończenie nastąpi.)

Tryumf przemysłowości. — Niejaki pan Morisson pokazywał towarzystwu budowniczych angielskich nadzwyczajne dzieło ludzkiej przemysłowości, mianowicie jedwabiem na warstacie tkany wizerunek Jaeduarda. Sławny ten mąż przedstawiony jest w swój pracowni pośród narzędzi, w chwili, gdy przemysła nad warstatem, który jego imię uwiecznił. Godna podziwienia tkanina ta podobna jest do najdelikatniejszej ryciny. Każdy cal czworoboczny zawiera 1000 nitek osnowy i tyleż wątku. Na wyrobienie całego wizerunku wyszło 24,000 wstążek na listwy, a każda z nich 1500 dziur miała. Najtrudniejszem było zrobienie zupełnie jednobarwnym, jakby tuszowanym szerokiego obwodu i nadanie jak największej wybitności narysom.

OBWIESZCZENIE.

Odladowanie gruzu, wymiotu, skorup szklanych, śniegu i błota ulicznego na drodze bukowski przed Stym Marcinem zakazuje się niniejszym pod karą 1 do 5 talarów lub stosowną karą więzienia.

Denunciantowi zabezpiecza się połowa kary.

Poznań, dnia 19 Września 1840.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

OBWIESZCZENIE.

Dyktando związku celem rozkrzewienia i ulepszenia chowu koni, rogacizny i owiec w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem, czyni wiadomo szanownym członkom, że tegoroczne wylosowanie dwóch dobrych koni użytkowych, pod dniem 6. Października r. bież. o godzinie 4tej z południa, w pałacu królewskiej Regencyi, miejsce mieć będzie.

Poznań, dnia 22. Września 1840.

Chlebovski Leon,
interim. Sekretarz generalny.

Ceny targowe w mieście Poznań.

Dnia 23. Września
1840. r.

	od		do	
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszonicy szefel	2	5	2	7
Zyta	1	6	1	8
Jęczmienia dt.	—	24	—	25
Owsa dt.	—	24	—	25
Tatarki dt.	—	—	—	—
Grochu dt.	—	—	—	—
Ziemiaków dt.	—	13	6	14
Siana cetnar	—	22	—	23
Słomykopa	4	5	4	10
Masła garniec	1	22	6	1
Spirytusu beczka	18	—	18	15